

Ks. Józef NAUMOWICZ

ROK LITURGICZNY PO PRZEŁOMIE KONSTANTYŃSKIM TRAKTAT EUZEBIUSZA Z CEZAREI O ŚWIĘCIE WIELKANOCY*

Treść: 1. Główne święta; 2. Nowe elementy roku liturgicznego; 3. Nowy status dnia Pańskiego;

Słowa kluczowe: Rok liturgiczny, Pascha, Pięćdziesiątnica, Wniebowstąpienie, Wielki Post, Przełom konstantyński.

Keywords: Liturgical year, Passover, Pentecoste, Ascension, Lent, Constantinian turn

Ważnym okresem w rozwoju życia liturgicznego był wiek IV, znany zarówno jako złoty okres literatury patrystycznej, jak też czas wielkich sporów teologicznych, pierwszych soborów, poczynając od Nicei (325) czy znacznego rozwoju organizacyjnego Kościoła.

Nowe czasy nastąpiły po historycznej decyzji Konstantyna Wielkiego (306-337), by uznać chrześcijaństwo jako „religię dozwoloną”, zapewnić jej wolność działania, a jej rozwój wesprzeć cesarskim autorytetem. Decyzja cesarza wpłynęła na dzieje całej kultury antycznej. Rozpoczęła zmiany religijne, polityczne i kulturowe, które historycy określają jako „przełom konstantyński”. Stały się one szansą również dla Kościoła, chociaż niesły także nowe zagrożenia i wyzwania, wynikające z powiązań z władzą polityczną.

Wiele czynników złożyło się wtedy na rozwój życia liturgicznego. Współczesna historiografia wysuwa sugestie, że po „nawróceniu Konstantyna”, wraz ze stopniowym zanikiem rytuałów pogańskich, musiały powstawać nowe święta, już o charakterze chrześcijańskim. Większe znaczenie miały jednak inne czynniki. Przede wszystkim po okresie prześladowań i „katakumb”, kult chrześcijański zyskał nowe możliwości rozwoju, mógł stać się bardziej widoczny, okazały, zorganizowany. Wielkie znaczenie miało pojawienie się nowych ośrodków kultowych: w czasach Konstantyna wzniesiono ważne sanktuaria w Ziemi Świętej w miejscach związanych z życiem i śmiercią Jezusa, a na terenie całego cesarstwa zaczęły powstawać wielkie bazyliki chrześcijańskie czy też okazałe martyryony nad grobami męczenni-

* Tekst ten dedykuję ks. prof. Janowi Miazkowi, od którego uczyłem się historii roku liturgicznego: na jego wykładach z liturgiki w Wyższym Seminarium Duchownym w Warszawie, a także z jego publikacji, zwłaszcza z często wykorzystywanych jego wprowadzeń, w: „*Karmień was tym, czym sam żyje*”. *Ojcowie Kościoła prowadzą przez święta roku kościelnego*, oprac. M. Starowieyski, *Komentarze liturgiczne* J. Miazek, (=Ojcowie żywi 4), Kraków 1982 (i dalsze wydania).

ków. Wraz z powstaniem tych nowych ośrodków zaczęła się rozbudowywać liturgia, najbardziej w Jerozolimie.

Wyrazem nowych czasów dla chrześcijaństwa – jak podkreślał Euzebiusz z Cezarei w *Historii kościelnej* - były zjawiska o charakterze po części liturgicznym: „Byliśmy świadkami tak bardzo przez nas upragnionych uroczystości. W miastach celebrowano dedykacje kościołów i poświęcenia nowobudowanych świątyń, odbywały się zgromadzenia biskupów zjeżdżających się na te uroczystości, a tłumy wiernych schodziły się z najdalszych i obcych stron”¹.

Sam pierwszy chrześcijański cesarz – jak pisze Euzebiusz w rozprawie *O życiu Konstancyntyna* – z zapalem świętował Wielkanoc, w wigilię paschalną kazał rozpałać ogniska w całym Konstantynopolu ku czci zmartwychwstania. Popierał również oficjalne uznanie i wprowadzenie niedzieli. Wtedy także „do zarządców prowincji skierowano pismo, nakazujące, by obchodzili dzień Pański, z woli cesarza czcili święta męczenników, mieli w poszanowaniu czas uroczystości kościelnych”².

O zmianach w zakresie celebracji roku liturgicznego w pierwszych latach przełomu konstantyńskiego wiadomo z krótkich wzmianek w dziełach historycznych czy teologicznych tych czasów. Nie znamy osobnych rozpraw na ten temat. Zachowały się jedynie pisma na temat Wielkanocy: list cesarza Konstancyntyna streszczający dyskusję na soborze nicejskim w sprawie ujednoczenia daty Paschy czy też *Listy świąteczne* Atanazego, w których biskup Aleksandrii co roku ogłaszał termin tej uroczystości w swojej metropolii.

Ważniejszy w tym zakresie jest krótki traktat Euzebusza z Cezarei *O święcie Wielkanocy*, cytowany najczęściej pod tytułem łacińskim *De sollemnitatie paschali*. Powstał on około 330 roku (Raniero Cantalamessa datował jego powstanie na rok 332)³. Z pewnością musiał być zredagowany po soborze nicejskim (325), gdyż wspomina soborowe postanowienia, natomiast przed śmiercią cesarza Konstancyntyna (337) i samego Euzebusza z Cezarei (339).

W swej niewielkiej rozprawie Euzebiusz starał się uzasadnić decyzje soboru w sprawie Wielkanocy i skupiał się na tym największym święcie chrześcijańskim, ale podał także ważne wiadomości o innych momentach roku liturgicznego, które wtedy nabrały znaczenia. Pozwala on określić, jak rozwijał się rok liturgiczny po soborze nicejskim, w okresie wielkiego przełomu konstantyńskiego.

1. Główne święta

Nie jest zaskoczeniem, że w *De sollemnitatie paschali* Euzebiusz wymieniał dwa główne święta roczne: Wielkanoc i Zesłanie Ducha Świętego (określał je nazwami hebrajskimi: *Pascha* oraz *Pentekoste* czyli *Pięćdziesiątnica*). To były jedyne ogólnokościelne uroczystości, jakie wymieniali także wcześniejsi autorzy z II czy III wie-

¹ *Historia kościelna* X,3,1, tł. J. Sajdak, POK 3, Poznań 1924, 421.

² *Życie Konstancyntyna* IV,22-23, tł. T. Wnętrzak, ŻMT 44, Kraków 2007, 220-221.

³ R. CANTALAMESSA, *La Pasqua nella Chiesa antica*, Torino 1978, 93.

ku. Poza tymi celebracjami rocznymi znane były jedynie liturgiczne wspomnienia męczenników (miały one jednak charakter lokalny, a nie powszechny) oraz celebracje tygodniowe: niedziela i Dzień Przygotowania czyli piątek, wreszcie środa i piątek jako dni postne.

a. *Wielkanoc*

Zgodnie ze swym tytułem, traktat skupia się na obchodach Paschy. Omawia teologię święta, a następnie zajmuje się problemem jego celebracji.

Przedstawiając znaczenie uroczystości, Euzebiusz przypomina jego korzenie starotestamentalne. Pascha oznacza „przejście” i nawiązuje do pierwotnego „przejścia” z niewoli egipskiej przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Jednak wydarzenia Starego Przymierza miały przede wszystkim znaczenie typyczne: „zostały spisane przez wzgląd na nas” i zapowiadały to, co spełniło się w Chrystusie. Jezus „został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1 Kor 5,7). Jako prawdziwy baranek został wydany na śmierć, by zgładzić grzech świata. Na Paschę należy patrzeć przez pryzmat męki i zmartwychwstania Jezusa. Stąd oznacza ona przejście do życia, jakie dokonuje się dzięki Chrystusowi.

Na wymowę Paschy, podkreśla Euzebiusz, wskazuje także pora jej celebracji, czyli wiosna. „To ten czas, który był wybrany na pierwsze stworzenie świata, kiedy ziemia wydała rośliny, gdy pojawiły się świecące gwiazdy, powstały niebo i ziemia, i wszystko, co one zawierają” (rozd. 3). Ten czas wybrał także Zbawiciel, by dokonać zbawienia. Wiosenny moment Paschy zatem „przypomina o narodzinach świata”, ale także o jego odrodzeniu i odkupieniu (rozd. 3).

Chrześcijańska Pascha jest więc „świętem Przejścia”, Zmartwychwstania, nowego życia. Nie ogranicza się jedynie do wspomnienia i celebracji minionych wydarzeń, ale wciąż dokonuje się w duszach wyznawców Chrystusa. Oni także mają „przejsć do spraw Bożych, jak niegdyś ci, którzy przeszli z Egiptu na pustynię”, usunąć „ze swych dusz stary zaczyn bezbożnego błędu”, i sporządzić sobie „gorzkie zioła podejmując gorzki i uciążliwy styl życia” (rozd. 2).

Podobne motywy teologii święta można odnaleźć we wcześniejszych homiliach i pismach paschalnych: Melitona z Sardes, Orygenes, Hipolita Rzymskiego czy Pseudo-Cypriana. Jednak traktat Euzebiusza *De sollemnitate paschali* zawiera także aspekt polemiczny i apologetyczny. Powstał bowiem w związku z problemami ustalania daty obchodów Wielkanocy. To był główny motyw powstania traktatu.

Spór dotyczył stosunku do żydowskich obliczeń terminu Paschy. Problemem nie była już kwestia, czy Wielkanoc chrześcijańska winna być celebrowana dokładnie w dniu wiosennej pełni księżyca (14 dnia miesiąca księżycowego czyli 14 Nisan) czy też zawsze w niedzielę. Ten spór z kwartodecymanami zasadniczo zakończył się już w końcu II wieku. Odtąd prawie cały Kościół przyjął obchody niedzielne. Teraz kontrowersja miała inne podłoże. Mianowicie, w III wieku niektóre środowiska chrześcijańskie, zwłaszcza aleksandryjskie i rzymskie, zarzucały żydowskiemu obliczeniom paschalnym niedokładność (np. że w tych obliczeniach nie uwzględnia się faktu, iż Pascha powinna zawsze przypadać po równonocy wiosennej). Dlatego

zaczęły tworzyć własne rachuby i według nich wyznaczać daty celebracji Wielkanocy. Część środowisk chrześcijańskich pozostała jednak przy obliczeniach żydowskich, to znaczy, że Wielkanoc celebrowały zawsze w niedzielę po Passze Izraela⁴. Przeciwko tej ostatniej grupie jest skierowany traktat Euzebiusza.

Autor traktatu *O święcie Wielkanocy* przedstawia najpierw dyskusję na temat ujednolicenia obchodów wielkanocnych, jaka odbyła na soborze w Nicei w 325 roku w obecności cesarza Konstantyna Wielkiego. W czasie tej dyskusji Kościoły Wschodu, głównie Antiochii, zostały przekonane przez większość soborową, by odejść od żydowskich rachub paschalnych i przyjąć własne (rozdz. 8).

Euzebiusz dołączył też swoją argumentację. W traktacie dowodzi więc, że ewangelie kanoniczne nie zawierają nakazu, by dokładnie przestrzegać żydowskich przepisów paschalnych. Wprawdzie Jezus spożył wieczerzę paschalną, ale opis Jego uczy z uczniami ma charakter historyczny i nie można go traktować jako biblijnego przepisu, który należałoby przestrzegać w celebracji chrześcijańskiej Wielkanocy. Jezus ustanowił nowe zasady obchodów, a właściwą Paschą, jakiej On pragnął, jest eucharystia. Święto żydowskie było jedynie jej cieniem i zapowiedzią.

Ponadto Euzebiusz uzgadnia chronologię Ewangelii, stwierdzając, że Jezus spożywał wieczerzę paschalną w innym dniu niż Żydzi (dzień wcześniej) i że Jego wieczerza, którą opisał św. Jan w swej Ewangelii, jest „prawdziwą Paschą”. Zatem już wtedy lud Izraela błędnie obliczał daty tego święta. I te obliczenia pozostały niewłaściwe od momentu śmierci Chrystusa i upadku Jerozolimy oraz zburzenia tamtejszej Świątyni.

W ten sposób Euzebiusz zachęcał antiocheńskich „judaizantów”, by porzucili obliczenia żydowskie i przyjęli chrześcijańskie. Pascha Starego Przymierza, jak przypominał w całym traktacie, miała jedynie funkcję obrazu i symbolu, czyli zapowiedzi przyszłej rzeczywistości, która znajduje swą realizację w Kościele.

b. Pięćdziesiątnica

W kontekście rozważań o Wielkanocy Euzebiusz wymienia także drugie święto, które nazywa *Pentekoste* czyli Pięćdziesiątnica. Nie używa terminu „Zesłanie Ducha Świętego”, chociaż wskazuje, że ta tajemnica była głównym motywem uroczystości.

Wzmianki o tym drugim święcie są naturalne. W czasach Euzebiusza, Wielkanoc wraz z całym okresem pięćdziesięciodniowym była traktowana jako jedno wielkie chrześcijańskie święto roczne. Dlatego łaciński autor Tertulian, który tworzył w Kartaginie około 200 roku, wymieniał dwie chrześcijańskie uroczystości: Wielkanoc i Zesłanie Ducha Świętego, albo też podawał, że chrześcijanie mają tylko jedno święto roczne, które nazywał Pięćdziesiątnicą (*pentecoste*)⁵. W innym

⁴ Na temat tej fazy sporów miałem okazję szerzej pisać w artykule: "Trzy spory o datę Wielkanocy", *Vox Patrum* 26 (2006), vol. 49, 453-470.

⁵ *O bałwochwalstwie* 14,7: „Poganie nigdy nie obchodziliby z nami dnia Pańskiego, ani Pięćdziesiątnicy, choćby je znali” (tłum. K. Obrycki, PSP 65, Warszawa 2007, 141).

miejsu pisał, że każdego roku obchodzą oni Paschę, a potem przez pięćdziesiąt dni pozostają radośni⁶. Pięćdziesiątnica wraz z Wielkanocą obejmowała wówczas jednoczesną celebrację różnych momentów opisanych w Ewangeliach, zwłaszcza powstanie Chrystusa z martwych, Jego wstąpienie do nieba i zesłanie Ducha Świętego. Przeżywano jedną tajemnicę zbawienia, która nie była wyraźnie rozdzielana w liturgii na poszczególne uroczystości. Samo określenie „Pięćdziesiątnica” oznaczało cały okres pięćdziesięciu dni, jak też ostatni dzień tego okresu, który go zamyka.

Ostatni dzień tego okresu także ma swoje znaczenie. Wykazuje to Euzebiusz, gdy nawiązując do idei Pięćdziesiątnicy jako Święta Tygodni, stwierdza, że siedem tygodni daje w sumie 49 dni. By zatem dojść do liczby pięćdziesiąt, należy dodać jeden dzień, który stanowi jakby pieczęć nad całym okresem. Dodana jest więc niedziela, która dopełnia okres Pięćdziesiątnicy. Jest ona celebracją Wniebowstąpienia, która stawia „pieczęć” na całym okresie paschalnym. Ten ostatni dzień kończy, ale też streszcza i potwierdza ten okres, niby pieczęć stawiana na dole dokumentu. Dodanie dnia Euzebiusz traktuje jako postawienie „pieczęci”.

Znaczenie ma także liczba siedem (cały okres obejmuje siedem tygodni), która, zgodnie z biblijnym opisem stworzenia, oznacza odpoczynek. Stąd ten okres jest czasem radosnym, wierni wtedy nie poszczą ani nie klękają podczas modlitwy, a jest to zapowiedź radości przyszłego świata (rozd. 5).

Wreszcie, biskup Cezarei Palestyńskiej podkreśla, że starotestamentalne obchody Pięćdziesiątnicy stanowiły obraz i zapowiedź nowej rzeczywistości, spełnionej po przyjściu Chrystusa. Stąd Święto to było „obrazem Królestwa Bożego”. Składana bowiem wówczas ofiara ze zboża symbolizowała pogan „zebranych duchowym sierpem apostołów”.

2. Nowe elementy roku liturgicznego

W piśmie Euzebiusza z około 332 roku pojawiają się dwa nowe elementy roku liturgicznego, o których nie wspominają autorzy wcześniejsi. Związane są one z okresem paschalnym, świadczą o rozwoju roku liturgicznego na początku IV wieku.

a. Czterdzieści dni postu

Euzebiusz wymienia „czterdziestodniowe ćwiczenie” (*tessarakonthemeron askesin*)⁷, praktykowane „przed świętem”. Jest ono traktowane jako „przygotowanie” do Wielkanocy i stanowi „naśladowanie gorliwości świętych Mojżesza i Eliasza”.

⁶ *O poście przeciw psychikom* 14,2-3, PSP 65, s. 192. W tym traktacie, który Tertulian napisał ok. 217 roku, już jako zwolennik montanizmu, wymienia również post w dni stacyjne (środa i piątek każdego tygodnia) oraz przez dwa tygodnie przed Wielkanocą, tzw. kserofagię – spożywanie tylko suchych pokarmów (*tamże*).

⁷ *De sollemnitate paschali* 5, PG 24,700bc. Por. także PG 24, 697c. Zob. W. L. PETERSON, "Eusebius and the Paschal Controversy", w: *Eusebius, Christianity and Judaism*, ed. H. ALBERIDGE i in., Detroit 1992, 311-325.

W ujęciu Euzebiusza zatem, okres ten jest wzorowany na działaniu dwóch postaci Starego Testamentu. Wzorem była zapewne długość tego duchowego „ćwiczenia”, ale także jego znaczenie. Mojżesz był dobrym przykładem, gdyż zanim otrzymał Prawo, przebywał na Górze Synaj „czterdzieści dni i czterdzieści nocy” (Wj 24,18), a następnie, gdy ponownie wszedł na Górę po rozbiciu kamiennych tablic, „pozostał tam u Pana przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jedząc chleba i nie pijąc wody” (Wj 34,28). Przykładem był też Eliasz, który podczas pobytu na pustyni spożył jeden posiłek i „szedł o mocy tego pokarmu czterdzieści nocy aż do góry Bożej Choreb”, by tam spotkać Pana (1 Krl 19,8). Zarówno Mojżesz jak też Eliasz pościli przez odpowiedni okres, określony symbolicznie jako „czterdzieści dni”, a ich post stał się „przygotowaniem” do spotkania z Bogiem. W tym kontekście biskup Cezarei nie podał jednak przykładu Jezusa, który także „pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy” (Mt 4,2).

W innym miejscu traktatu Euzebiusz dodał, że „czterdziestodniowe ćwiczenie” obejmuje „sześć tygodni” „przed Wielkanocą”. Dochodziła tu nadto symbolika liczby sześć, która wyraża „działanie i aktywność”, gdyż również „Bóg w sześć dni stworzył wszechświat”. Przedwielkanocne „ćwiczenie”, które wiąże się z wysiłkiem i trudem duchowej przemiany, jest wyrazem duchowej aktywności.

To jedna z pierwszych wzmianek o „czterdziestodniowym ćwiczeniu”, stanowiącym przygotowanie do Wielkanocy. Wcześniej znana był inna praktyka: krótki post poprzedzający bezpośrednio Paschę, wymieniany w tekstach źródłowych od II wieku. Stanowił on swego rodzaju rozszerzoną „wigilię” przed świętem, a niekiedy także przed chrztem udzielanym tradycyjnie w tym okresie (zwróćmy uwagę, że *Didache* 8,4 w końcu I wieku zalecało, by przed chrztem pościł przez dzień lub dwa przedtem zarówno chrzczony, jak też udzielający chrztu, „a także inni jeśli mogą”). Nie było jednak ścisłych przepisów, ile miał trwać ten krótki post poprzedzający Wielkanoc, stąd istniały różne praktyki lokalne. Ireneusz pisał w liście do papieża Wiktora (koniec II wieku), że jedni poszczą dzień, inni dwa dni, inni dłużej, a niektórzy przez „czterdzieści godzin dziennych i nocnych” czyli ponad 3 dni⁸. Wiadomo także, że montaniści pościli dwa tygodnie⁹. W Aleksandrii natomiast, w połowie III wieku, post trwał przez tydzień przed Wielkanocą¹⁰. Tak ostatnia wzmianka traktowana jest nieraz jako najstarsze świadectwo o Wielkim Tygodniu. Z pewnością wyznacza ona pewien etap w krystalizowaniu się tych obchodów. Znaczenie Wielkiego Tygodnia przedstawiają po raz pierwszy *Didaskalia Apostolskie*, a liturgię tego Tygodnia dokładniej opisała dopiero Egeria w relacji z pielgrzymki do Ziemi Świętej z lat 381-383. Post poprzedzający bezpośrednio Wielkanoc różnił się jednak od okresu, który przyjął nazwę Czterdziestnicy (*quadagesima*) czy Wielkiego Postu.

O czterdziestnicy paschalnej nie ma śladów sprzed IV wieku. Wprawdzie jest ona wymieniona w jednej z homilii Orygenesusa, ale pismo to zachowało się tylko w

⁸ EUZEBIUSZ Z CEZAREI, *Historia kościelna* 5,24,12-13, POK 3, s. 241.

⁹ TERTULIAN, *O poście* 15. POŁ. TENZE, *O modlitwie* 18.

¹⁰ Wspomina o tym list Dionizego Aleksandryjskiego do Bazylidesa, PG 10,127.

przekładzie łacińskim Rufina i wzmianka pochodzi zapewne od tłumacza z końca IV wieku¹¹. Sama nazwa tego okresu pojawia się natomiast w kanonach soboru nicejskiego z 325 roku, które zalecają, aby synody odbywały się dwa razy w roku: „jeden przed Czterdziestnicą” (*tessarakoste*)¹² czyli przed postem czterdziestodniowym, „a drugi jesienią”¹³. Sam zapis jest mało zrozumiały i nie jest określone, kiedy ten okres czterdziestodniowy się zaczynał i kiedy przypadał. Historycy słusznie zauważają, że sobór nie mógł nakazywać zwoływania synodów przed Wielkim Postem przedwielkanocnym, czyli w czasie zimy. Zgromadzenia biskupów bowiem odbywały się zazwyczaj wiosną (maj – czerwiec) bądź jesienią, kiedy łatwiejsza była podróż lądowa i możliwa żegluga. Trudno zatem rozstrzygnąć, czy soborowa wzmianka odnosi się do czterdziestego dnia przed Wielkanocą czy raczej po niej.

Euzebiusz z Cezarei Palestyńskiej w 332 roku po raz pierwszy mówił wyraźnie o czterdziestnicy trwającej sześć tygodni przez Wielkanocą. To pierwsze poświadczenie tej praktyki w Palestynie. To także pierwsze świadectwo na ten temat w całym Kościele, nie licząc mniej wyraźnej wzmianki w aktach soboru nicejskiego. Opinię Euzebiusza należy zatem brać pod uwagę w dyskusji na temat początków Wielkiego Postu.

Można więc stwierdzić, że na początku IV wieku pojawił się post czterdziestodniowy, który poprzedzał Wielkanoc. Nie jest zatem dziwne, że znał go Cyryl Jerozolimski i wymieniał w katechezach głoszonych około 348 roku. Wspomina on o „długim czasie Wielkiego Postu”, podczas którego prowadzono intensywne nauczanie tych katechumenów, którzy mieli przyjąć chrzest na najbliższą Wielkanoc¹⁴. Z czterdziestu dni postu wyłączano niedziele, stąd cały okres trwał dłużej niż sześć tygodni, jak za czasów Euzebiusza. W Palestynie, jak potwierdza Egeria, obejmował osiem tygodni¹⁵.

Na koniec należy stwierdzić, że traktat Euzebiusza nie potwierdza wciąż wysuwanej hipotezy o tym, że pierwotny czterdziestodniowy post, obchodzony już w III wieku, zaczynał się 6 stycznia po święcie Epifanii (chrztu) Jezusa. Taki post miał być utworzony na pamiątkę faktu, że Chrystus po przyjęciu chrztu w Jordanie, od razu udał się na pustynię i tam był kuszony „przez czterdzieści dni” (Łk 4,1-2). Potwierdzenie powyższej interpretacji znaleziono w koptyjskich i syryjskich źró-

¹¹ „Mamy dni Wielkiego Postu poświęcone na poszczenie” (*quadragesimae ieiuniis censecratos*): ORYGENES, *Homilie o Księdze Kapłańskiej* 10,2, tł. S. Kalinkowski, PSP 31,2, Warszawa 1984, 148. SCh 138n. Tekst Orygenesa wymienia także regularny post cotygodniowy: „mamy środę i piątek, kiedy uroczyste pościmy” (tamże).

¹² Sobór nicejski I, *Kanony* 5, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 1, Kraków 2002, t. 1, 30-31.

¹³ Zob. S. SALAVILLE, „La Tessarakoste au V^e canon de Nicée”, *Echos d'Orient* 13(1910), 65-72; 14(1911), 355-357; TENŹE, „La Tessarakoste, Ascension et Pentecôte au IV^e siècle”, *Echos d'Orient* 28(1929), 257-271. W aktach soboru nicejskiego, sugerował S. Salaville, mogło chodzić o post praktykowany po Wielkanocy, ale taka praktyka nigdy nie była znana.

¹⁴ *Katecheza* 4,3, w: CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, tł. W. Kania, BOK 14, Kraków 2000, 62.

¹⁵ Zob. EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 27,1, tł. P. Iwaszkiewicz: w: *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej (IV-VIII w.)*, OŻ 13, Kraków 1996, 125-229.

dłach IX-XIV wieku, które informowały wprost, że pierwotnie chrześcijanie, zwłaszcza aleksandryjscy mieli zwyczaj zaczynać post czterdziestodniowy naza-jutrz po święcie chrztu Jezusa (po 6 stycznia), aby dokładnie stosować się do opisu Ewangelii. Sobór w 325 roku przeniósł czterdziestodniowy post przed Wielkanoc w całym Kościele¹⁶.

Hipoteza o istnieniu postu poepifanijnego budzi jednak poważne wątpliwości. Odwołuje się do stosunkowo późnych tekstów¹⁷. Atanazy Aleksandryjski w swych listach wielkanocnych wiele pisał o samym poście, jednak w określaniu jego długości czy treści nie wzorował się na pobycie Jezusa na pustyni¹⁸.

Także Euzebiusz wskazuje, że wzorem czterdziestodniowego ćwiczenia był post Mojżesza oraz Eliasza (w tym kontekście nie ma wzmianki o czterdziestodniowym pobycie Jezusa na pustyni). Stanowił on także „przygotowanie” do Wielkanocy i z całą pewnością poprzedzał to święto. Nie ma więc podstaw hipoteza głosząca, że pierwotny post 40-dniowy zaczynał się od Epifanii i dopiero w III wieku za Demetriusza lub na soborze nicejskim został przeniesiony przed Wielkanoc.

b) Święto Wniebowstąpienia

Euzebiusz z Cezarei wymienia święto, które określa jako „uroczysty dzień Wniebowstąpienia Chrystusa” (*Christou analepsis*). To pierwsza w literaturze patrystycznej wzmianka o tego rodzaju uroczystości¹⁹.

Zarazem autor wskazuje, że przypada ona w dniu, który niby pieczęć zamyka okres paschalny i poświęcone jest celebracji Zesłania Ducha Świętego. Było to więc święto Jezusa, który wstąpił do nieba i zesłał swojego Ducha na Apostołów. Euzebiusz wyraźnie zatem wymienia „Wniebowstąpienie Chrystusa”, ale wskazuje, że jest ono celebrowane w uroczystym dniu Pięćdziesiąticy.

Natomiast czterdziesty dzień po Wielkanocy nie był wówczas przedmiotem szczególnej uroczystości. Takiej celebracji w tym dniu nie wspomina jeszcze Egeria w swej relacji z pielgrzymki do Ziemi Świętej z ok. 383 roku. Potwierdza ona nawet

¹⁶ Wzmianki o poście 40-dniowym obchodzonym po Epifanii (Pseudo-Jerzy z Arbeli, patriarcha melchicki Eutychiusz z X w., Abu'l Barakat – autor *Lampy ciemności albo wykładu służby Bożej*, Synaksarium Kościoła koptyjskiego z XIII w., itd.) zebrał: R.-G. COQUIN, "Une réforme liturgique du Concile de Nicée (325)", *Académie des Inscriptions et Belles-Lettres. Compte-rendus des séances de l'année 1967*, Paris 1967, 178-192. Teoria o poście poepifanijnym zakłada, że już w okresie przedniecejskim istniały obchody Objawienia (Epifanii), które były świętem chrztu Chrystusa, jak przyjmowali: Th.J. TALLEY, "The Origin of Lent at Alexandria", w: *Studia Patristica* 17,2, Oxford 1982, 594-612; S. VERHELST, "Histoire ancienne de la durée du carême à Jérusalem", *Questions Liturgiques* 84(2003), 23-50

¹⁷ A. CAMPLANI, "Sull'origine della Quaresima in Egitto", w: *Acts of the Fifth International Congress of Coptic Studies*, C.I.M., vol. II, Roma 1993, 107-121; TENZE, "Introduzione", w: ATANASIO DI ALESSANDRIA, *Lettere festali*, introduzione, traduzione e note di A. Camplani, Milano 2003, 178-181.

¹⁸ S. J. VOICU, "Settimana santa, digiuno e Quaresima nelle sottoscrizioni delle *Lettere festali* di Atanasio", *Augustinianum* 47(2007), 283-297, 295.

¹⁹ Por. R. CABIÉ, *La Pentecôte. L'évolution de la Cinquantaine pascale au cours des cinq premiers siècles*, Paris 1965.

sytuację znaną z Euzebiusza, że stanowiły one element uroczystości Zesłania Ducha Świętego. W wigilię Pięćdziesiątnicy bowiem, jak wynika z jej opisu, jerozolimscy wierni wraz z biskupem przybywali procesyjnie na Górę Oliwną, najpierw do miejsca wniebowstąpienia: „do Imbomon, w to miejsce, z którego Pan wstąpił do nieba”; opis dodaje: „czyta się tam lekcje, odmawia na zmianę hymny i psalmy stosownie do tego dnia i miejsca”²⁰. Czytania wiązały się z tym miejscem, a więc dotyczyły wniebowstąpienia²¹. Można zatem stwierdzić, że w Jerozolimie Pięćdziesiątnica była wciąż okazją do świętowania Jezusa, który wstąpił do nieba i zesłał Ducha Świętego. Obchody miały zatem taki sam charakter, jak pół wieku wcześniej za Euzebiusza²².

Jednak niewiele później nastąpiło rozdzielenie obchodów: Wniebowstąpienie celebrowano w czterdziestym dniu po Wielkanocy, a Zesłanie Ducha w pięćdziesiątym. Jednym z pierwszych poświadczeń są *Konstytucje Apostolskie*, powstałe w środowisku Antiochii Syryjskiej. Tekst ten wymienia obchody, które przypadają czterdziestego dnia po Wielkanocy, piątego dnia tygodnia (czwartek) i stanowią „uroczystość Wniebowstąpienia Pana (*Analepsis tou Kyriou*); tego dnia Pan skończywszy swoją zbawczą działalność i przekazawszy nam prawa odszedł do Ojca”²³. Nie jest jednak pewne, że *Konstytucje*, jak się zazwyczaj zakłada, pochodzą z około 380 roku; mogły bowiem powstać nawet kilkanaście lat później (jedna z ostatnich rozpraw na temat tego dzieła umieszcza jego powstanie na lata 377-393)²⁴.

Nie można też dokładnie datować pierwszych znanych homilii na to święto. Najstarsze zachowane kazanie, jak wskazywał J. Daniélou, pochodzi od Grzegorza z Nyssy, który wygłosił je w latach swej posługi biskupiej (371-393)²⁵. Z tego samego okresu pochodzi jednak homilia Jana Chryzostoma, który wygłosił ją, gdy był prezbiterem w Antiochii (386-397)²⁶. Wtedy święto było znane także na Zachodzie. Filastriusz z italskiej Brescji wymieniał je wśród czterech największych celebracji w

²⁰ Por. EGERIA, *Pielgrzymka* 43,5, OŻ 13, s. 220. Na miejscu przypuszczalnym Wniebowstąpienia już w roku 378 wystawiła matrona rzymska, Pomenia, kościół pod wezwaniem Imbomon, czyli Wejścia. Obecny kościół ma kształt rotundy o średnicy 30 m

²¹ Potwierdza to *Lekcjonarz Armeński z Jerozolimy* z początku V wieku, który na ten moment wyznacza czytania mówiące o Wniebowstąpieniu Jezusa: Dz 1, 9-11 i Łk 24,50n.

²² „Czterdziestego dnia po święcie Paschy” uroczystości odbywały się jedynie w Betlejem. Wtedy „wszyscy”, jak pisze Egeria, podążali do tamtejszej bazyliki, na czuwanie w grocie, w której narodził się Chrystus i gdzie spoczywały ciała zamordowanych Młodzianków. Obchody odbywały się w miejscu, gdzie czczono ich relikwie. Kapłani i biskup głosili „kazania związane z tym dniem i miejscem” (EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 42, OŻ 13, s. 218). Był to zatem dzień związany z pamięcią pierwszych męczenników. Potwierdza to *Lekcjonarz armeński z Jerozolimy* 55 (PO 36, s. 334-337). Czterdziesty dzień po święcie Paschy nie był zatem uroczystością Wniebowstąpienia Jezusa. Na tego rodzaju uroczystość bowiem wierni z Jerozolimy nie musieliby się udawać do Betlejem, do groty narodzenia. Udaliby się na Górę Oliwną, skąd Jezus wstąpił do nieba i gdzie znajdował się kościół *Imbomon* upamiętniający to wydarzenie.

²³ *Konstytucje apostolskie* V 20,2, tłum. S. Kalinkowski, seria: *Synody i kolekcje praw* 2, ŻMT 42, Kraków 2007, s. 131*-132*.

²⁴ J.G. MÜLLER, *L'Ancien Testament dans l'ecclésiologie des Pères. Une lecture des Constitutions Apostoliques*, Turnhout 2004, 54-57.

²⁵ Zob. J. DANIÉLOU, "Grégoire de Nyse et l'origine de la fête de l'Ascension", w: *Kyriakon. Festschrift Johannes Quasten*, Münster in Westf. 1970, 663-666.

²⁶ *Homilia de Ascensione*, PG 50, 441-442.

ciągu roku, które są poprzedzone postem²⁷. Augustyn z Hippony podawał już, że święto Wniebowstąpienia jest celebrowane wszędzie²⁸.

Za czasów Euzebiusza Wniebowstąpienie Chrystusa nie było jeszcze motywem osobnej celebracji w czterdziestym dniu po Wielkanocy. Pojawiało się już jako święto, chociaż było celebrowane w dniu Pięćdziesiątnicy.

3. Nowy status Dnia Pańskiego

Euzebiusz niewiele mówi o niedzieli, gdyż inny był główny temat traktatu. Omawiając jednak znaczenie Paschy i jej celebrację, nie mógł on nie wspomnieć Dnia Pańskiego.

Przede wszystkim palestyński biskup stwierdza, że niedziela to cotygodniowa celebracja Paschy, czyli cotygodniowa Wielkanoc. To wyróżnia chrześcijan w stosunku do wyznawców Starego Testamentu: „Oni, zgodnie z nakazem Mojżesza, składali w ofierze baranka paschalnego jeden raz w ciągu całego roku, czternastego dnia pierwszego miesiąca, pod wieczór. My zaś, należący do Nowego Przymierza, obchodzimy naszą Paschę każdego Dnia Pańskiego, zawsze karmiąc się ciałem Zbawiciela i zawsze przyjmując krew Baranka (...) Dlatego też każdego tygodnia sprawujemy święto Paschy, w zbawczym i Pańskim dniu spełniając tajemnice prawdziwego Baranka, przez którego zostaliśmy odkupieni” (rozd. 7). Cały traktat Euzebiusz kończy natomiast zapewnieniem, że „każdego Dnia Pańskiego jesteśmy odradzani uświęconym Ciałem zbawczej Paschy i opieczętowani w naszych duszach Jego drogocenną krwią” (rozd. 12)

Można zatem stwierdzić, że Dzień Pański stał się symbolem nowego życia chrześcijańskiego. Takie znaczenie niedzieli zaczęło rozwijać się już od II wieku, gdy przyjęto powszechnie, że jest ona najbardziej odpowiednim dniem dla celebrowania największej uroczystości chrześcijańskiej, jaką jest Wielkanoc. Wybór tego dnia wynikał z faktu, że od początku był on uważany jako „dzień zmartwychwstania”. Świętując Wielkanoc w dniu Pańskim, dostrzegano w zmartwychwstaniu uwieńczenie i dopełnienie całego dzieła odkupienia. Nie oznacza to, że w tej celebracji pominięto moment śmierci Jezusa. Pascha chrześcijańska obejmowała całe wydarzenie zbawienia, którego momentem szczytowym jest śmierć i zmartwychwstanie, a celem paruzja Chrystusa. Tak pojmowana Pascha była sprawowaniem w święto Wielkanocy, ale także w cotygodniowej niedzieli. To nadawało cotygodniowemu świętu szczególny status w chrześcijańskim roku liturgicznym.

Należy dodać, że w tym czasie rozpoczął się wielki proces zainicjowany przez Konstantyna Wielkiego, by *dies solis* stał się regularnym dniem świątecznym i dniem odpoczynku²⁹. Takiego święta, celebrowanego co siedem dni, nie było w

²⁷ FILASTRIUSZ Z BRESCJI, *De heresibus* 149,3: *Nam per annum quattuor ieiunia in ecclesia celebrantur, in Natale primum...*, CCL 9, s. 312.

²⁸ Ep. 54,1, w: AUGUSTYN, *Listy*, tł. W. Eborowicz, Pelplin 1991.

²⁹ G. K. MARTIN, "Vom Sonnen-Tag zum Sonntag. Der *dies solis* in Gesetzgebung und Politik Konstantins d. Gr.", *Zeitschrift für antikes Christentum* 11, 2 (2007), 279-310.

starożytnym świecie grecko-rzymskim. Było to zupełnie nowa jakość, która wyznaczała nastawanie „czasów chrześcijańskich” i była widocznym skutkiem przełomu konstantyńskiego.

Podsumowanie

Traktat Euzebiusza, powstały ok. 330 roku, jest pierwszym tekstem, który podaje wiele wiadomości o roku liturgicznym, jaki się rozwinął po przełomie konstantyńskim. Zgodnie z celem pisma, główną uwagę poświęca dwóm najstarszym świętom znanym już w II-III wieku, jakim były Pascha i Pięćdziesiątnica. Wymienia jednak, po raz pierwszy, dwa nowe elementy roku liturgicznego: post czterdziestodniowy przed Wielkanocą, rozłożony na 6 tygodni, oraz Wniebowstąpienie, traktowane po raz pierwszy jako święto, chociaż obchodzone jeszcze w dniu Pięćdziesiątnicy. Euzebiusz wspomina także celebracje tygodniowe (niedziela, Dzień Przygotowania), nie zna natomiast Epifanii ani Narodzenia Chrystusa, które pojawiały się nieco później, około 335 roku.

Taki układ roku liturgicznego wskazuje, że po przełomie konstantyńskim został on wzbogacony w stosunku do czasów prześladowań. Orygenes, który podał najbardziej charakterystyczny wykaz świąt chrześcijańskich w okresie przedniecejskim, wymieniał jedynie dwa święta roczne: *Pascha* (Wielkanoc) i *Pentekoste* (Pięćdziesiątnica), ponadto dwa tygodniowe: Dni Pańskie czyli niedziele i Dni Przygotowania³⁰. Teraz rok liturgiczny jest już bardziej rozbudowany. Jednocześnie postępowała „chrystianizacja” tego roku w stosunku do liturgii Starego Testamentu.

Dodatek:

Euzebiusz z Cezarei, *O święcie Wielkanocy*³¹

(przekład)

1. Zapewne nie ma w tym nic niestosownego, by raz jeszcze podjąć temat Paschy, która dawno została przekazana synom Hebrajczyków jako obraz [przyszłej rzeczywistości].

[*Pascha żydowska jako zapowiedź*]

Kiedy Hebrajczycy, spełniając „cień spraw przyszłych”, obchodzili po raz pierwszy święto *Fasek*, wzięli zwierzę ze stada - baranka lub jagnię - i złożyli je w ofierze. Następnie każdy namaścił krwią nadproża i odrzwia swych domów, by znacząc krwią

³⁰ *Przeciw Celsusowi* 8,22, tłum. S. Kalinkowski, wyd. 2, Warszawa 1986, 394. Dni Przygotowania (*Parasceve*) to cotygodniowe „wigilie” przypadające w szóstym dniu każdego tygodnia, a więc piętek; stanowiły duchowe przygotowanie do niedzieli.

³¹ Tłumaczono na podstawie: EUZEBIUSZ z CEZAREI, *De sollemnitate paschali*, PG 24,693-706 (w nawiasach kwadratowych dodano tytuły rozdziałów). Fragmenty pisma (tekst grecki z przekładem) podaje także R. CANTALAMESSA, *La Pasqua nella Chiesa antica*, Torino 1978, 93-101.

progi i belki mieszkania oddalić niszczyciela. Mięso baranka użyli jako pokarm, a opasując biodra, spożyli razem chleb niekwaszony i dodali gorzkie zioła, by „przejść” z jednego miejsca na drugie, z ziemi Egiptu na pustynię. Prawo im nakazało, by to uczynić: zabić i spożyć baranka³². Ze względu na owo przemieszczenie się (*metabasis*) z Egiptu, święto przyjęło nazwę „przejście” (*diabateria*).

Wydarzenia te miały znaczenie typiczne³³, mianowicie zostały spisane przez wzgląd na nas. Stąd Paweł, wyjaśniając sens starych symboli, objawia ich znaczenie mówiąc: „Chrystus został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1 Kor 5,7). Jan Chrzciciel zaś przedstawia, dlaczego został On złożony w ofierze. Mówi: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1,29). Ciało Zbawiciela zostało bowiem wydane na śmierć, by odwrócić wszelkie zło i przez oczyszczające zadośćuczynienie zgładzić grzech całego świata. Dlatego też Izajasz zawołał: „On dźwiga nasze grzechy i cierpi z naszego powodu”³⁴.

2. Karmieni rozumnym ciałem³⁵ zbawczej ofiary, która własną krwią wybawiła cały rodzaj ludzki, to znaczy: naukami i słowami zapowiadającymi królestwo niebieskie³⁶, słusznie sycimy się Bożą rozkoszą. Kiedy ciała czyli domy naszych dusz, naznaczamy wiarą w Jego krew wylaną na okup dla naszego zbawienia, odpędzamy od nich każdy rodzaj zgubnych demonów.

Sprawując zatem święto Przejścia, usiłujmy przejść do spraw Bożych, jak niegdyś ci, którzy przeszli z Egiptu na pustynię. W taki sposób my także wступujemy na drogę mało uczęszczaną i przez wielu opuszczoną, usuwając z naszych dusz stary zaczyn bezbożnego błędu, i sporządzamy sobie gorzkie zioła podejmując gorzki i uciążliwy styl życia.

[Wiosenna pora Wielkanocy i jej symbolika]

Stosowny jest także czas wyznaczony na święto: nie przypada na środek zimy – to bowiem pora ponura – ani nie odpowiada środkowi lata, kiedy upalny skwar dokucza pracującym na polach, a godziny, które nie są dzielone równo, pozostają wydłużone³⁷. Także równonoc jesienna nie przedstawia miłego widoku, gdy ziemia jest ogołocona i pozbawiona własnych owoców, jakby swych dzieci. Pozostaje wiosna, pora promienna, która jest szczytem roku niczym głowa dla ciała. Wtedy słońce przemierza pierwszy odcinek biegu, także księżyc, mając pełne światło na swej tarczy zamienia nocny mrok w dzienną jasność. Ta pora uwalnia od huku zimowych nawałnic, odsuwa długie noce,

³² Euzebiusz podkreśla, że Żydzi otrzymali dokładny nakaz Prawa, kiedy mają sprawować Paschę (por. Wj 12,2-3). W rozdz. 7 swego traktatu dowodzi, że chrześcijanie nie otrzymali takiego nakazu, gdyż mają nieustannie świętować.

³³ Euzebiusz mocno podkreśla typiczne znaczenie Paschy, wskazując tym samym na jej nowe znaczenie, jakie nadała jej męka Chrystusa.

³⁴ Iz 53, 2 (LXX). Por. Iz 53, 4: „Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści” (Biblia Tysiąclecia IV).

³⁵ „Ciało rozumne” – duchowe, eucharystyczne.

³⁶ Reminiscencja koncepcji Orygenes, który rozwijał interpretację ciała Baranka jako Słowa Bożego.

³⁷ Latem godziny dnia były dłuższe, gdyż dzień, niezależnie od jego długości w różne pory roku, dzielono zawsze na 12 równych części czyli godzin, podobnie noc.

reguluje wylewające się wody. Gdy zaczyna napływać świeże powietrze, spokojne morze staje się miłe dla żeglarzy, poruszający się na łądzie korzystają z przyjemnej aury. W tej porze wiejskie pola nabrzmiewają nasionami, a rośliny napęczniałe od owoców, ciesząc się Bożymi darami, zapewniają rolnikom zyski należne za ich trud, i przynoszą im błogosławieństwo.

3. To jest czas święta, który przyniósł zgubę Egipcjanom, przyjaciółom demonów, a wolność od zła Hebrajczykom, którzy świętują je na cześć Boga. To ten czas, który był wybrany na pierwsze stworzenie świata, kiedy ziemia wydała rośliny, gdy pojawiły się świecące gwiazdy, powstały niebo i ziemia, i wszystko, co one zawierają. W tym czasie Zbawiciel całego świata spełnił tajemnicę własnego święta i wielka Światłość³⁸ rozjaśniła ziemię promieniami [prawdziwej] pobożności. Ten właśnie moment, jak można sądzić, przypomina o narodzinach świata.

W tym czasie także sprawowano – mającą znaczenie typiczne - starą Paschę, to znaczy „Przejście”. Wtedy zabijano baranka - symbol innej rzeczywistości; spożywano niekwaszone chleby, co było także obrazem [rzeczy przyszłych]. To wszystko wypełniło się w święcie Zbawiciela. On właśnie jest barankiem, gdy przyoblekł się w ciało. On jest „słońcem sprawiedliwości”³⁹, gdy wiosna Bożego i zbawczego przesilenia zmieniała ludzkie życie z gorszego na lepsze. Także dziś spadają plagi na egipskie demony, natomiast ludy zamieszkujące całą ziemię radośnie świętują wyzwolenie od obłąkanej bezbożności. Skoro tylko, wraz ze złośliwością zimy, ustępują zwodnicze duchy, a nowe i obfite owoce wieńczą Kościół Boży różnymi darami Ducha Świętego. Po prostu, cały rodzaj ludzki przemienił się przechodząc na naszą stronę, a wszystkie pola, gdy oddały swe dusze pod uprawę Logosowi jakby rolnikowi, wypuściły kwiaty cnoty, odpowiednie do pory roku. Uwolnieni zaś od zła ciemności, zostaliśmy uznani za godnych światła w dniu, gdy dostąpiliśmy poznania Boga.

4. To są nowe nauki, które dawniej kryły się w symbolach, teraz zaś zostały odsłonięte i wydobyte na światło.

[Czterdziestodniowy okres ćwiczeń]

My także każdego roku na nowo sprawujemy z zapalem święto biorąc pod uwagę okresy cykli. Przed świętem zaś, jako przygotowanie, podejmujemy czterdziestodniowe ćwiczenie (*tessarakonthemeron askesin*), naśladowując gorliwość świętych Mojżesza i Eliasza. Samo zaś święto odnawiamy stale i zawsze⁴⁰. Podejmując drogę do Boga, opa-

³⁸ Przyjście Zbawiciela było zapowiadane lub przedstawiane jako wzejście światłości lub gwiazdy, np. „wschodzi Gwiazda z Jakuba” (Lb 24,17); „z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi” (Łk 1,72); przy narodzeniu Jezusa pojawiała się światłość (Łk 2,8-9); gwiazda betlejemka prowadziła magów ze Wschodu (Mt 2,9).

³⁹ Mi 3,20 (= Mi 4,2 w Septuagincie). Przekład Biblii Poznańskiej: „zajaśnieje słońce sprawiedliwości, co na swych skrzydłach niesie ocalenie”.

⁴⁰ Koncepcję nieustannej Paschy rozwijali wcześniejsi autorzy, np. Orygenes stwierdzał w traktacie wielkanocnym: „Do dziś dokonuje się Pascha”; wyjaśniał, że realizuje się ona zawsze, kiedy chrześcijanie wychodzą z Egiptu (porzucają życie grzechu), przechodzą przez morze (przyjmują chrzest, umierają dla grzechu), widzą faraona, jak ginie w Morzu Czerwonym (widzą pokonanie diabła w nich samych) i wreszcie wchodzą do Ziemi Świętej (*O święcie Paschy* 1,3). Znana też była idea nieustannego święta, np. Klemens Aleksandryjski mówiąc o doskonałym chrześcijaninie, pisał, że „całe jego życie jest jedną świętą uroczystością” (*Kobierce* 7,49,3), gdyż w każdym momencie

sujemy nasze biodra więzami wstrzemięźliwości, ostrożnie baczmy na poruszenia naszej duszy i, jakby zakładając sandały na nogi, stajemy się gotowi przebiec trasę niebiańskiego powołania. Używamy łaski Bożego słowa i mocy modlitwy dla odparcia nieprzyjaciela. Z całym zapałem wchodzimy na drogę, która prowadzi do niebios, spiesząc od spraw ziemskich do niebieskich i z życia śmiertelnego do nieśmiertelnego.

[*Pięćdziesiątnica*]

Gdy pięknie i dobrze spełnimy to „Przejście”, powita nas inne, większe święto. Synowie Hebrajczyków nazywają je „Pięćdziesiątnicą” (*Pentekoste*). Jest ono obrazem królestwa niebieskiego.

Mojżesz mówi: „Kiedy przyłożysz sierp do żniwa, odtąd odliczysz siedem tygodni i wtedy ofiarujesz Bogu nowe chleby z nowych zbiorów” (Pwt 16,9). Słowa te mają znaczenie prorockie: „żniwo” to powołanie narodów, „nowe chleby” to dusze ofiarowane Bogu przez Chrystusa, to złożone z pogan Kościoły, w których sprawuje się największe święto ku czci Boga kochającego ludzi⁴¹. Niby plony z pól zebrani duchowymi sierpami Apostołów, zostaliśmy zgromadzeni w jedno w Kościołach po całej ziemi, jakby na klepiskach i tworzymy jedno ciało przez wyznanie tej samej wiary. Zaprawieni zaś solą nauk płynących z Bożych słów, odrodzeni przez wodę i ogień Ducha Świętego, jesteśmy ofiarowani przez Chrystusa jak chleby pożywne, przyjemne i miłe Bogu.

5. Skoro prorockie figury (*symboloi*) przekazane przez Mojżesza spełniły się w rzeczywistości jeszcze świętszej, nauczyliśmy się zatem obchodzić święto [Pięćdziesiątnicy] bardziej promienne, jakbyśmy już się zjednoczyli z naszym Zbawicielem i radowali Jego królestwem. Dlatego podczas tego święta nie wolno nam się trudzić, uczymy się też przedstawiać obraz spoczynku, jakiego oczekujemy w niebie. Stąd też nie zginamy kolan podczas modlitwy ani nie oddajemy się postom⁴². Ci bowiem, których uznano za godnych Bożego zmartwychwstania, nie mogą znów upadać na ziemię. Jeżeli zostali uwolnieni od namiętności, nie mogą być traktowani jak ci, którzy są nimi zniewoleni.

Dlatego po Wielkanocy, po upływie siedmiu tygodni, świętujemy Pięćdziesiątnicę, a wcześniej, przed Wielkanocą, przez sześć tygodni mężnie znosimy działanie i aktywność. Stąd w sześć dni, jest powiedziane, Bóg stworzył wszechświat.

Po trudach w tym okresie [czterdziestodniowego postu] słusznie następuje drugie święto siedmiu tygodni: wtedy zostaje pomnożony nasz odpoczynek, który symbolicznie ma oznaczać liczba siedem.

Wtedy [w ciągu siedmiu tygodni] nie dopełnia się jeszcze liczba Pięćdziesiątnicy [pięćdziesiąt]. Ona bowiem przekracza siedem tygodni i po nich stawia pieczęć ostatnią jednostką, która jest uroczystym dniem Wniebowstąpienia Chrystusa⁴³.

wielbi on Boga swoimi myślami, czynami czy modlitwami. Orygenes podkreślał, że całe życie wyznawców Chrystusa jest świętem, gdyż jest ono ciągłym uwielbieniem Boga i wiernym wypełnianiem obowiązków (*Przeciw Celsusowi* 8,2).

⁴¹ Podobną interpretację Pięćdziesiątnicy jako początku duchowych żniw wśród pogan, podaje Jan Chryzostom w *Homiliach o Dziejach Apostolskich* 4,1.

⁴² Tertulian nazywa okres Pięćdziesiątnicy „najradońszymi okresem” (*laetissimum spatium*).

⁴³ „Uroczystym dniem Wniebowstąpienia Chrystusa” - *ten paneorton hemeran tes Christou analepsos*. Euzebiusz umieszcza Wniebowstąpienie (*Analepsis*) Chrystusa pięćdziesiątego dnia jako „pieczęć” całego okresu paschalnego, a nie czterdziestego, jak przyjęło się już w końcu IV wieku.

Słusznie więc w dniach świętej Pięćdziesiątnicy tworzymy obraz przyszłego spoczynku, zachowujemy radość duszy i odpoczynek ciała, jakbyśmy byli już z Panem Młodym i nie mogli pościć.

[*Pascha oraz Wielkanoc doroczna i cotygodniowa*]

6. Nikt nie wątpi, że zbawcza męka, zgodnie z przekazem świętych ewangelistów, miała miejsce podczas żydowskiej Paschy, w dniach Przaśników. To właśnie był powód Prawa, jakie w sprawie Paschy ogłosił Mojżesz. Skoro Baranek Boży miał być przez samych Żydów prowadzony jak owca na rzeź i miał cierpieć dla powszechnego zbawienia wszystkich ludzi, Bóg postanowił zapowiedzieć przyszłość przez symbole i obrazy właśnie w tym czasie teraz opisywanym. Dlatego nakazał też, by w tym czasie, po upływie [rocznego] okresu, Żydzi składali w ofierze materialnego baranka. I czynili to każdego roku, dopóki prawda nie wypełniła i nie zastąpiła starych obrazów. Stąd od tego czasu prawdziwe święto tajemnic panuje wśród narodów, natomiast wśród Żydów nawet nie przechowuje się już pamięci o samych symbolach, ponieważ zostało im zabrane miejsce, w którym, zgodnie z Prawem, mieli sprawować święta⁴⁴. Słusznie zatem Boże Pismo Ewangelii mówi, że Zbawiciel cierpiał w czasie święta żydowskich Przaśników. Wtedy bowiem, zgodnie z prorockimi zapowiedziami, był prowadzony jak owca na rzeź.

7. Oni, zgodnie z nakazem Mojżesza, składali w ofierze baranka paschalnego jeden raz w ciągu całego roku, czternastego dnia pierwszego miesiąca, pod wieczór. My zaś, należący do Nowego Przymierza, obchodzimy naszą Paschę każdego Dnia Pańskiego, zawsze karmiąc się ciałem Zbawiciela i zawsze przyjmując krew Baranka. Zawsze opasujemy biodra naszych dusz czystością i wstrzeźliwością, nieustannie przygotowujemy nasze stopy „w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny” (Ef 6,15). Zawsze trzymamy laski w rękach i opieramy się na różdżce wywodzącej się z pnia Jesego (Iz 11,1). Zawsze odwracamy się od Egiptu. Zawsze poszukujemy pustyni ludzkiego życia, zawsze podejmujemy drogę do Boga. Zawsze świętujemy Przejście. Nauka ewangeliczna chce bowiem, byśmy tak czynili nie jeden raz w roku, ale zawsze i każdego dnia.

Dlatego też każdego tygodnia sprawujemy święto Paschy, w zbawczym i Pańskim dniu spełniając tajemnice prawdziwego Baranka, przez którego zostaliśmy odkupieni.

Nie dokonujemy zaś obrzezania naszych ciał żelaznym narzędziem, a raczej odcinamy każde zło duszy ostrzem ewangelicznego słowa. Nie spożywamy chleba niekwaszonego w sensie materialnym, ale praśny chleb szczerości i prawdy. Łaska bowiem, która uwolniła nas od zestarzałych zwyczajów, przekazała nam ducha nowego człowieka, stworzonego według Boga, oraz nowe Prawo, i nowe obrzezanie, nową Paschę, taką, która jest żydowska w sensie wewnętrznym⁴⁵. W ten sposób pozostawiła nas wolnymi od starych czasów.

⁴⁴ Po zniszczeniu Świątyni w Jerozolimie w 70 roku, nie można tam było składać ofiar ani obchodzić świąt.

⁴⁵ Aluzja do zasady wyrażonej w Rz 2,29: „Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, a nie według litery”.

[*Postanowienia soboru nicejskiego*]

8. Kiedy najbardziej umiłowany przez Boga cesarz zasiadł na przednim miejscu wśród świętego zgromadzenia i wysunięto kwestię Paschy⁴⁶, powiedziano tam to, co powiedziano. Biskupi z trzech spośród czterech części całego świata stanowili liczącą większość, gdy zmagali się z biskupami ze Wschodu. Razem bowiem ludy północy, południa i zachodu, umocnione jednomyślnością, mieli przeciwne zdanie od tych ze wschodu, którzy bronili starego zwyczaju. W końcu dyskusji przedstawiciele wschodni ustąpili i w taki sposób nastąpiło jedno święto Chrystusa. I tak odsunęli się od zabójców Pana i złączyli się z tymi, którzy wyznawali tę samą wiarę. Natura bowiem przyciąga podobne do podobnych.

Gdyby ktoś powiedział, że jest napisane: „Pierwszego dnia Przaśników podeszli uczniowie do Zbawiciela i powiedzieli Mu: Gdzie chcesz, żebyśmy poczynili Tobie przygotowania do spożycia Paschy?”, i On posłał ich do pewnego człowieka, przykazuując im powiedzieć: „Będę obchodził Paschę w twoim domu” (Mt 26,17-18; Łk 22,15), odpowiemy, że to nie jest nakaz, ale opis wydarzenia, jakie się dokonało w czasie męki Zbawiciela. Czym innym jest opis minionego wydarzenia, a czym innym nadanie prawa lub wydanie nakazu na przyszłość.

[*Podstawy chrześcijańskiej rachuby wielkanocnej*]

9. Także Zbawiciel nie obchodził Paschy razem z Żydami w czasie swojej męki. Nie spożywał on bowiem Paschy ze swoimi uczniami wtedy, gdy oni składali w ofierze baranka. Składali go zaś w dniu Przygotowania, gdy Zbawiciel już cierpiał mękę. Dlatego nie weszli do pretorium, natomiast wyszedł do nich Piłat.

Jezus zaś jeden dzień wcześniej, piątego dnia tygodnia zasiadł do stołu z uczniami i gdy jadł z nimi, powiedział: „Gorąco pragnęłam spożyć tę Paschę z wami” (Łk 22,15). Widzisz, że Zbawiciel nie spożywał Paschy razem z Żydami! Ponieważ było to coś nowego, obcego normalnym zwyczajom żydowskim, stąd musiał to podkreślić, mówiąc: „Gorąco pragnęłam spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał”. Nie trzeba już pragnąć tego, co było dawne i przestarzałe – spożywania Paschy z Żydami. Z pewnością pragnienie to dotyczyło nowej tajemnicy Jego Nowego Przymierza, jaką przekazał swym uczniom. Wielu proroków i sprawiedliwych przed Nim pragnęło zobaczyć tajemnicę Nowego Przymierza. Także samo Słowo, które zawsze łaknęło powszechnego zbawienia, przekazało tajemnicę, jak wszyscy ludzie mają świętować i wyznać, że to jest Jego pragnienie. Pascha Mojżesza nie była odpowiednia dla wszystkich wówczas narodów. To oczywiste. Prawo nakazywało bowiem, by sprawować ją w jednym miejscu, w Jerozolimie. Dlatego to nie ona była upragniona. W istocie upragniona była zbawcza tajemnica Nowego Przymierza, odpowiednia dla wszystkich ludzi.

10. On sam, zanim cierpiał mękę, spożył Paschę ze swoimi uczniami, i obchodził święto, nie z Żydami. Tego wieczoru, gdy On świętował, napadli na Niego arcykapłani razem ze zdrajcą i podnieśli na Niego swoje ręce. Oni bowiem tego wieczoru nie spo-

⁴⁶ Cesarz Konstantyn Wielki zwołał sobór w Nicei (325), brał w nim udział, a nawet przewodniczył. Na zakończenie soboru wysłał on dwa listy, jeden do Kościoła w Aleksandrii w sprawie ariańskiej, drugi „do wszystkich Kościołów”, w którym traktował wyłącznie o Wielkanocy. Ten ostatni list Konstantyna podaje Euzebiusz z Cezarei w *Żywocie cesarza Konstantyna* 3,17–20, cytuje go Sokrates, *Historia Kościoła* 1,9, a także Teodoret w swej *Historia Kościoła* 1,10.

żywali Paschy, bo nie zajmowałiby się Nim. A gdy Go pojмали, odprowadzili do domu Kajfasza. Kiedy zaś minęła noc i nastał dzień, zebrali się tam razem i Go przesłuchali. Po tym jeszcze powstałi i wraz z tłumem zaprowadzili Go do Piłata. Wtedy, jak mówi Pismo, nie weszli do pretorium, by się nie skalać, jak mniemali, wchodząc pod pogański dach, i by jako czyści, nikczemnicy, mogli spożyć Paschę wieczorem. Przewodzili oni komara, a połykali wielbłąda. Skalali swe dusze i ciała, napadając na Zbawiciela, a bali się wejść pod dach [pretorium]! To w dniu męki spożyli Paschę - na zgubę dla ich dusz, i zażądali krwi Zbawiciela, [by była wylana] nie za nich, ale przeciwko nim. Natomiast nasz Zbawiciel nie w tym dniu [jak oni], ale dzień wcześniej zasiadł z uczniami i sprawował święto, jakiego pragnął.

11. Widzisz, jak od tego czasu, On odłączał się od nich i odchodził od ich srogości, a łączył się ze swoimi uczniami, sprawując z nimi święto, którego pragnął !

Zatem my także powinniśmy spożywać Paschę z Chrystusem: oczyszczać nasze umysły od wszelkiego zakwasu zła i niegodziwości, karmić się przaśnym chlebem prawdy i szczerości, w swej duszy stawać się Żydem, w sensie wewnętrznym (por. Rz 2,29) i zachować prawdziwe obrzezanie [duchowe], oraz namaszczać odrzwia naszych umysłów krwią Baranka, złożonego za nas w ofierze, by w ten sposób odeprzeć niszczyciela.

Czynimy to nie tylko w jednym okresie całego roku, lecz każdego tygodnia. Przygotowaniem dla nas niech będzie post, znak skruchy z powodu naszych poprzednich grzechów i ze względu na pamięć o męce Zbawiciela.

12. Żydzi już wtedy zblądzi z drogi prawdy, jak twierdzą, gdy wystąpili przeciwko samej Prawdzie i odepchnęli od siebie Słowo Życia⁴⁷. Wyraźnie to ukazuje także tekst świętych Ewangelii, które poświadczają, że Pan spożył Paschę pierwszego dnia Przaśników; oni zaś nie sprawowali jej w dniu, w którym, jak mówi Łukasz, „należało ofiarować Paschę”, lecz następnego dnia, który był drugim dniem Przaśników i piętnastym dniem miesiąca księżycowego. Wtedy nasz Zbawiciel był sądzony przez Piłata, a oni nie weszli do pretorium. Zatem nie spożyli jej pierwszego dnia Przaśników, kiedy należało ją ofiarować zgodnie z Prawem. Musieliby obchodzić Paschę razem ze Zbawicielem. Jednak wraz ze spiskiem przeciw Zbawicielowi, zaślepieni własną nikczemnością, odeszli od całej prawdy.

My zaś te właśnie tajemnice sprawujemy przez cały rok: zawsze w dniu poprzedzającym szabat⁴⁸ wspominamy mękę Zbawiciela przestrzegając postu, który zachowali

⁴⁷ Niektóre mocne akcenty „przeciw Żydom”, zawarte w tym traktacie, wynikają po części z polemicznego charakteru pisma, mającego przekonać tych wiernym Kościoła i ich przywódców, którzy idą za żydowskimi obliczeniami daty Paschy, chociaż nie są one właściwe.

⁴⁸ Piątek czyli „Dzień Przygotowania” (gr. *paraskeue*). Nazwa pojawia się u autorów greckich, jak też łacińskich, por. Ireneusz z Lyonu: „szóstego dnia, który jest Dniem Przygotowania” (*Adv. haer.* 1,14,6, SCh 263, s. 224); ORYGENES, *Homilie do Księgi Wyjścia* 7,5: „Jako szósty dzień (Wj 16,5) został wymieniony ten, który poprzedza szabat, a który u nas zwie się *Parasceve*. Szabat zaś jest siódmym dniem” (tum. S. Kalinkowski, PSP 31,1, 1984, 215). Termin grecki *paraskeue* w transliteracji łacińskiej pojawia się w tekstach Tertuliana: *De ieiunio* 14,2 (CCL 2, s. 1273,5) i *Przeciw Marcyonowi* 4,12,6 (PSP 58, s. 166, CCL 1, s. 570,13). Podobnie Wiktoryn z Poetovio w końcu III wieku definiuje *parasceve* jako szósty dzień tygodnia, czyli piątek przygotowujący do dnia siódmego, symbolizującego spoczynek szabatowy: „Szósty dzień tygodnia jest nazywany *parasceve*, to znaczy przygotowanie do Królestwa” (*De fabrica mundi* 4, SCh 423, 140). Termin „dzień Przygotowania” mógł też oznaczać wigilię paschalną, por. J 19,14: „Był to dzień Przygotowania Paschy”.

najpierw Apostołowie, kiedy zabrano im Pana Młodego⁴⁹. Każdego też Dnia Pańskiego jesteście odradzani uświęconym Ciałem zbawczej Paschy i opieczętowani w naszych duszach Jego drogocenną krwią.

THE LITURGICAL YEAR AFTER THE CONSTANTINIAN TURN
THE TREATISE *ON THE PASCHAL SOLEMNITIES* OF EUSEBIUS OF CAESAREA
Summary

Eusebius' paschal treatise from AD 332 is the first text which says more about the liturgical year after the Constantinian turn. According to the purpose of the writing, the main attention is paid to two fundamental feasts, known already in II-III c.: Pascha and Pentecoste (author gives the hebrew names). Eusebius mentions, however, for the first time, two new elements of the liturgical year: forty-day fast before Easter, divided into 6 weeks, and the Ascension of the Lord, treated for the first time as the feast, though celebrated still in the day of Pentecoste. Eusebius recalls also the weekly ceremonies: Lord's day, Friday fasting day. He doesn't know the Epiphany or the Nativity of Christ which appear little bit later, about 335 AD.

⁴⁹ Piątek jest pamiątką męki i śmierci Jezusa, a także dniem postu, gdyż Pan Młody, złożony w grobie, staje się wtedy nieobecny.